

Dominika Dzwonkowska

Sprawozdanie z konferencji naukowej "Dwie koncepcje języka", UKSW 20.10.2006

Studia Ecologiae et Bioethicae 4, 546-548

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dominika DZWONKOWSKA
IF WFCh UKSW Warszawa

Sprawozdanie z konferencji naukowej Dwie koncepcje języka, UKSW 20.10.2006

Dnia 20 października odbyła się konferencja *Dwie koncepcje języka*, której organizatorem była Sekcja Teorii Poznania i Filozofii Języka Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej UKSW. Obrady otworzył Dziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej, Kierownik Sekcji Teorii Poznania i Filozofii Języka, prof. UKSW dr hab. Jan Krokos. Dziekan zwrócił na fakt, że Ludwik Wittgenstein i Martin Heidegger nie tylko urodzili się w tym samym roku, a w tym roku obchodzona jest okrągła rocznica śmierci obu z nich, 55 rocznica śmierci Wittgensteina i 30 rocznica śmierci Heideggera, ale łączy ich także to, że obaj zapoczątkowali odmienne koncepcje języka: analityczną i fenomenologiczną.

Pierwszą część konferencji, której przewodniczył prof. PW dr hab. Marek Maciejczak rozpoczął referat dr Wojciecha Hermana. W swoim wystąpieniu, pt *Heidegger a problem języka* prelegent przedstawił trzy etapy twórczości autora *Bycie a czas*¹ z punktu widzenia jego wzrastającego zainteresowania językiem. W okresie pracy nad projektem hermeneutyki faktyczności problematyka języka pozostaje prawie niezauważona. Dopiero w czasie pracy na uniwersytecie w Marburgu problem ten zaczyna interesować filozofa i staje się przedmiotem jego analiz filozoficznych. Jednak nie jest to najważniejszy problem filozoficzny, pierwszym zagadnieniem jest bowiem problem bycia oraz sprowadzenie problemu bycia do źródłowo ujętego czasu. W tym kontekście analiza językowa nie ma tak dużego znaczenia jak w filozofii analitycznej. Kiedy Heidegger zauważył, że projekt ugruntowania metafizyki w horyzoncie czasu jest niewykonalny, w jego filozofii nastąpił zwrot, który prelegent porównał do zwrotu lingwistycznego towarzyszącego powstawaniu filozofii analitycznej. Wtedy też, w trzecim okresie twórczości Heideggera, problem języka stał się problemem centralnym.

Dr Wojciech Herman zarysował hermeneutyczną koncepcję języka, natomiast koncepcję analityczną, w wystąpieniu *Język w tradycji analitycznej* zaprezentował doc. dr hab. Maciej Soin. Rozpoczął on od przedstawienia tezy, że Wittgenstein jest filozofem analitycznym wyróżniającym się w tej tradycji, myśliciele poprzedzający go jedynie przygotowali grunt, a następcy jedynie komentowali, niekiedy bardziej

¹ Dr Herman w trakcie dyskusji zwrócił uwagę na fakt, że niemieckie *und*, można tłumaczyć zarówno jako „i” jak jako „a”. W związku z tym opowiada się on za tłumaczeniem tytułu *Sein und Zeit* jako *Bycie a czas*, gdyż takie tłumaczenie nie pozwala na zestawienie kategorii czasu i kategorii bycia jako równorzędnych, co może sugerować tłumaczenie tytułu jako *Bycie i czas*.

szkodząc filozofii analitycznej niż jej pomagając. Kolejną tezę prelegenta było wyrażenie poglądu, że okres twórczości Wittgensteina związany z *Traktatem logiczno-filozoficznym* zaowocował mniej istotnymi osiągnięciami niż okres *Dociekań filozoficznych*, wbrew powszechnie panującej, w polskiej filozofii, opinii. Zdaniem prelegenta obie tradycje języka analityczną i hermeneutyczną można w dużym uproszczeniu interpretować jako koncepcje fenomenologiczne, ale wzajemne ich podobieństwo jest pozorne. Zasadniczą różnicą jest odmienne podejście do „głębi” filozoficznej, rozumianej tutaj jako powaga, poczucie namaszczenia towarzyszące uprawianiu filozofii. Wittgenstein głębie filozoficzną uważa za pozór. Nie oznacza to jednak odrzucenia pytania Leibniza „Dlaczego coś istnieje raczej niż nic?”, a negację formy pytania. Wystąpienie to zakończyło pierwszą część konferencji.

Po krótkiej przerwie rozpoczęła się dyskusja na temat *Podobieństwa i różnice tradycji analitycznej i hermeneutycznej. Perspektywy refleksji nad językiem*. Dyskusji przewodniczył prof. PW dr hab. Marek Maciejczak, do stołu prezydialnego zostali zaproszeni: prof. dr hab. Wojciech Sady, doc. dr hab. Maciej Soin, prof. UKSW dr hab. Jan Krokos, prof. UKSW dr hab. Janina Buczkowska, dr Wojciech Herman. Dyskusję otworzył prof. UKSW dr hab. Jan Krokos, który zwrócił uwagę na następujące możliwe sposoby traktowania języka: język jako fakt kulturowy, gdzie z jednej strony uwidaczniają się funkcje języka, a z drugiej można go analizować na różne sposoby (np. jako mowę, system językowy, jego strukturę czy genezę); język sam w sobie, traktowany jako system; a także język jako narzędzie komunikowania i utrwalania rezultatów poznawczych, to rozumienie legło u podstaw analiz języka. Podkreślając, że te różne możliwości rozumienia języka sprawiają, że dyskusja *Podobieństwa i różnice tradycji hermeneutycznej. Perspektywy refleksji nad językiem* staje się o wiele bogatsza.

Po tym wstępie rozpoczęła się dyskusja, która dotyczyła między innymi miejsca szkoły lwowsko-warszawskiej w tradycji analitycznej, definicji filozofii analitycznej, racji przemawiających za tłumaczeniem tytułu dzieła Heideggera *Bycie a czas* w miejsce *Bycie i czas*.

Trzecią część konferencji, którą stanowiły referaty zgłoszone, prowadziła prof. UKSW dr hab. Janina Buczkowska, rozpoczęła się ona referatem Jana Wawrzyniaka *Dlaczego język potoczny? (kilka uwag o roli pojęcia „język potoczny” w filozofii Wittgensteina)*. Prelegent przedstawił dwa ujęcia języka potocznego zgodnie z pierwszym odwołanie się do języka potocznego pozwala określić czy rozważane twierdzenie filozoficzne jest prawdziwe czy fałszywe, druga interpretacja głosi, że wyrażenia języka potocznego i języka filozoficznego są zestawiane w celu ustalenia różnic i podobieństw w ich użyciu. Pozwala to na określenie czy wyrażenia te odnoszą się do tych samych zjawisk. Prelegent zaliczając Wittgensteina do nurtu filozofii potocznej opowiada się za drugim rozumieniem języka potocznego. Ponadto należy podkreślić, że zdaniem Wittgensteina uleganie złudzeniom gramatycznym jest nieuchronne, a on sam stara się ukazać, co mówimy ulegając tym złudzeniom.

Jednocześnie podkreślając jak ważne jest określenie znaczenia, w jakim słowa języka potocznego są używane, a nie skłaniając do zaprzestania ich używania.

Kolejny prelegent Daniel Żuromski w referacie *Czy argument z języka prywatnego mówi nam coś o tym, jak nie powinniśmy myśleć o społecznych praktykach językowych. Kilka uwag o normatywności* zwraca uwagę na powiązanie języka z praktyką społeczną. Jego zdaniem minimalnym warunkiem, jaki powinna spełnić praktyka społeczna, aby być praktyką językową ustala sam argument z języka prywatnego. Dwie najbardziej powszechne interpretacje argumentu (tradycyjna odnosząca się do paragrafów 243 i 315 oraz zaprzeczająca jej, która głosi, że jej wyjaśnienie kończy się z paragrafem 202) łączy normatywność znaczenia językowego. Zdaniem prelegenta wygenerowanie z praktyk społecznych normatywnego charakteru znaczenia językowego, byłoby konieczne dla uznania języka prywatnego za praktykę społeczną.

W referacie *Wittgenstein i Heidegger: dwie koncepcje języka* przewyższające metafizykę Cezary Woźniak zwrócił uwagę na fakt, że mimo ogromnych różnic dzielących wczesnego Wittgensteina od późnego daje się zauważyć pewną ciągłość w odniesieniu do metafizyki. Wyrażona w twierdzeniu o niedorzeczności jej twierdzeń. Przedstawiając odniesienie Heideggera do metafizyki prelegent ukazał zmiany rozumienia pojęcia mowy i jego filozoficzną drogę ku pojęciu mowy jako pogłosu ciszy, mowy mającej swe źródło w ciszy, gdzie mowa i cisza są komplementarne. Rozumienie milczenia różni się tu od pojawiającego się u Wittgensteina twierdzenia „o czym nie można mówić, o tym trzeba milczeć”. Podczas gdy zdaniem Heideggera w dyskusji o bycie należy mówić przy pomocy sygetyki, czyli mowy mającej swe źródło w wymilczaniu. Ta różnica w ujęciu milczenia, zdaniem prelegenta, najlepiej określa różnice języka mającego przewyżnić metafizykę u obu filozofów.

Kolejny prelegent Maria Kostyszak w wystąpieniu zatytułowanym *Sposoby problematyzacji myślenia w języku w tradycji analitycznej (Wittgenstein) i hermeneutycznej (Heidegger)* zwróciła uwagę na trudność w przekładzie dzieł Heideggera. Jednocześnie zaznaczyła, że języki niemiecki i angielski są sobie bliższe, podczas, gdy w języku polskim niektóre zwroty i sformułowania są bardzo trudne do oddania, w sposób uwzględniający specyfikę użycia pewnych słów w oryginale. Ponadto nawiązując do *Co wie się myśleniem* zwróciła uwagę na rozróżnienie myślenia o myśleniu od myślenia myśleniem.

Wystąpienie to zakończyło część poświęconą referatom zgłoszonym i rozpoczęła się dyskusja. W czasie, której rozmawiano między innymi na temat przewyższania metafizyki przez Heideggera; sposobów rozumienia Heideggera; potocznego użycia języka Wittgensteina; podobieństw oraz różnic filozofii Heideggera i Wittgensteina; roli języka niemieckiego w filozofii Heideggera; racjonalności filozofii.

Konferencję zamknął Dziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Jan Krokos dziękując prelegentom za udział w konferencji.